

Stres kosztuje – wszystkich

15 maja 2013

Badania przeprowadzone przez ekspertów jasno wskazują, że stres coraz mocniej dosięga polskich zatrudnionych. Ma to poważne skutki nie tylko indywidualne.

„Tygodnik Solidarność” relacjonuje wyniki projektu badawczego „Wpływ poprawy psychospołecznych warunków pracy na ograniczenie kosztów ekonomicznych w firmach przechodzących procesy modernizacyjne i adaptacyjne” (w Warszawie odbyła się konferencja na ten temat). W badaniu, dotyczącym poziomu stresu polskich pracowników i czynników go wywołujących, a wykonanym przez specjalistów z Instytutu Medycyny Pracy im. Nofera, wzięło udział 7623 osób z 15 branż, odpowiadających sekcjom wydzielonym w strukturach NSZZ „Solidarność”.

Badanie wykazało, że jeśli chodzi o satysfakcję z pracy, to najgorzej jest z wynagrodzeniem (razem ze świadczeniami socjalnymi), możliwością rozwoju zawodowego i warunkami wykonywania pracy. Pytano także o czynniki stresogenne, których wyodrębniono 12 – jeśli występowały, stresowały one przynajmniej 85 proc. respondentów. Wiodące wśród nich to: ryzyko utraty zdrowia/życia, obawa przed zwolnieniem i zbyt duża biurokracja. Obecność tych trzech czynników wskazało ponad 65 proc. respondentów i ponad 90 proc. odpowiedziało, że odczuwa z ich powodu stres.

Średni poziom stresu wyniósł 65,63 pkt. (w skali od 1 do 162) i był różny w poszczególnych branżach. Najwyższy wskaźnik odnotowano w metalowej (75,07 pkt.), bankowej (74,13), komunikacyjnej (73,74) i chemicznej (72,71). Najmniej stresują się pracownicy nauki (38,4), kultury (42,54) i turystyki (51,71).

Z przeprowadzonych badań wynika, że pracownicy, którzy wskazywali na powtarzające się u nich w pracy czynniki

stresogenne, częściej korzystali ze zwolnień lekarskich i dłużej na nich przebywali, ich stan zdrowia jest gorszy niż ich rówieśników tej samej płci, są mniej zaangażowani w pracę. Ich główną motywacją jest konieczność posiadania jakiegokolwiek zatrudnienia. Gdyby tylko mogli, zmieniliby pracę.

Wszystkie te zależności dość jasno pokazują, że stres w pracy przekłada się na koszty ponoszone zarówno przez pracowników, jak i pracodawców. Wobec tego, NSZZ „Solidarność” proponuje przede wszystkim wznowienie dwustronnych rozmów (między związkami zawodowymi a organizacjami pracodawców) dotyczących wdrożenia europejskiego porozumienia w sprawie stresu związanego z pracą. Zdaniem związkowców, punktem odniesienia rozmów powinna być ocena Komisji Europejskiej, która zaliczyła Polskę do państw, w których nie doszło do prawidłowej i efektywnej implementacji porozumienia „stresowego”. Eksperti „Solidarności” uważają, że istnieje potrzeba wspólnej walki o wprowadzenie zmian w obowiązujących przepisach prawnych. Przyczyniłoby się to do zwiększenia świadomości społecznej, dzięki czemu więcej Polaków mogłoby się dowiedzieć o stresie związanym z pracą i o tym, jak z nim walczyć. „S” proponuje zmiany w Kodeksie pracy, dzięki którym pojawiłby się zapis wskazujący na konieczność redukcji stresu związanego z pracą, a także wprowadzenie tematu stresu do szkoleń wstępnych i okresowych BHP (o czym decyduje minister pracy) oraz do szkół (już dziś Kodeks pracy nakazuje ministrowi edukacji zapewnienie obecności problematyki BHP i ergonomii pracy w programach nauczania).

Źródło: [Nowy Obywatel](#)